

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2015 roku (sygn. akt I C 519/15), w sprawie z powództwa M. S. przeciwko Powiatowi (...) Wschodniemu o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 31.450 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty,
2. umorzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 425 zł w wyniku skutecznego cofnięcia powództwa w tym zakresie z jednoczesnym zrzeczeniem się roszczenia,
3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.011 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, że przedmiotem sporu rozpatrywanego w niniejszym postępowaniu jest roszczenie powódki o zwrot uiszczonej, w związku z kupnem 74 pojazdów mechanicznych z państw Unii Europejskiej i ich sprowadzeniem do kraju, opłaty za wydanie karty pojazdu w kwocie po 500 zł od każdego sprowadzonego samochodu. Uwzględniając powództwo Sąd Rejonowy uznał, że w sprawach dotyczących dochodzenia roszczenia o zapłatę, którego podstawę stanowi nienależne pobranie opłaty za wydanie karty pojazdu, droga sądowa jest dopuszczalna. Sąd Rejonowy wskazał, że co do sugerowanej przez stronę pozwaną wyłącznej podstawy prawnej powództwa – art.417¹ k.c., to istnienie tej potencjalne podstawy prawnej nie wyłącza dochodzenia roszczenia na podstawie bezpodstawnego wzbogacenia.

Będący podstawą pobrania opłaty przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. nr 137, poz. 1310) został mocą wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 r. uznany za niezgodny z Konstytucją i z dniem 1 maja 2006 r. relegowany z polskiego systemu prawa. Zdaniem Sądu Rejonowego choć w dacie pobierania opłaty wskazane rozporządzenie obowiązywało, to jednak, przepis ten od samego początku obowiązywania był niekonstytucyjny, sprzeczny z ustawą i prawem wspólnotowym. Przepis ten naruszał mianowicie art. 90 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (obecnie art. 110 akapit 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej) - postanowienie TS z dnia 10.12.2007 r. sygn. akt C – 134/07. Traktat ten obowiązywał w Polsce od 1 maja 2004 r. i miał pierwszeństwo przed prawem polskim z uwagi na treść art. 91 Konstytucji. Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2007 roku wydanym w sprawie C - 134/07 Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że art. 90 ust. 1 TWE należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się on opłacie takiej, jak ta przewidziana w komentowanej regulacji, która to opłata w praktyce nakładana jest w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem tego rodzaju pojazdu w Polsce, jeśli jest on tam już zarejestrowany. Jako opłata podobna, o charakterze fiskalnym, opłata ta narusza porządek europejski, którym sąd krajowy jest związany i ma obowiązek stosować z pierwszeństwem przed regulacjami prawa krajowego. Orzeczenie ETSu powoduje utratę mocy zakwestionowanego przepisu ex tunc. W świetle tego postanowienia, w ocenie Sądu meriti, nakładane opłaty za kartę pojazdu było od samego początku sprzeczne z prawem unijnym, co oznacza, że kupujący nie był w ogóle zobowiązany do uiszczenia tej opłaty.

Z tego względu Sąd Rejonowy pominął § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28.07.2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu i w konsekwencji przyjął, iż należna opłata za wydanie karty pojazdu powinna zamykać się w kwocie 75 zł, jako że taka wysokość odpowiadała opłacie za wydanie wtórnika karty pojazdu, zgodnie z kolejnym rozporządzeniem Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu. (Dz. U. Nr 59, poz. 421; podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25.08.2011 r. II CNP 11/11, LEX nr 960519). W tym stanie rzeczy opłaty w wysokości ponad 75 zł w kwocie łącznej 31.450 zł (74 x 425 zł), uiszczone przez powódkę na rzecz Powiatu (...) Wschodniego, stanowią – zdaniem Sądu Rejonowego - świadczenie nienależne.

Zdaniem Sądu I instancji pozwany winien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu kwoty pobieranej z tytułu opłaty za kartę pojazdu w sytuacji, gdy pobierana opłata przewyższała faktyczne koszty wydania takiej karty pojazdu dotyczącej samochodów nabywanych w Rzeczypospolitej Polskiej, to jest każdorazowo kwotę 75 złotych. Wygaśnięcie obowiązku zwrotu wzbogacenia następuje wyłącznie wtedy, gdy nastąpi definitywne i bezproduktywne zużycie lub utrata korzyści, natomiast, jeżeli w to miejsce wzbogacony uzyskał surogat utraconej korzyści, do wygaśnięcia roszczenia konieczne jest także zużycie lub utrata surogatu. Nie wystarczy zatem samo wyzbycie się, wydatkowanie korzyści (tak wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2008 r., I PK 247/07, LEX nr 465977). Konieczny jest nadto, jak wskazał SN, brak powstania w związku z tym zużyciem lub utratą jakiegokolwiek „korzystnej zmiany w innej części majątku wzbogaconego, a zatem gdy nie ma różnicy między obecnym stanem majątku a stanem, który by istniał, gdyby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia” (por. wyrok SN z dnia 12 marca 2010 r., II PK 272/09, LEX nr 622203). Gdy zaś korzyść stanowią sumy pieniężne nie wystarcza samo się ich wyzbycie (wydatkowanie), gdyż chodzi o takie wydatkowanie, które nie pozostawia stanu wzbogacenia. W ocenie Sądu Rejonowego nie wystarczy wskazać, że korzyść została zużyta, należy wskazać na co dokładnie została zużyta. Wymogu tego nie spełnia przedłożone przez pełnomocnika pozwanego zestawienie zadań publicznych powiatu określonych w art. 4 ustawy z dnia 05.06.1998 r. o samorządzie powiatowym (tekst jednolity Dz. U. z 2001 r. Nr 142 poz. 1592 z późn. zm.), będące skopiowaniem treści art. 4 ust. 1 powołanej ustawy. W konsekwencji, w ocenie Sądu meriti, pozwany wydatkując kwoty uzyskane z opłat za karty pojazdu nawet na cele związane z realizacją zadań publicznych określonych w art. 4 ustawy z dnia 05.06.1998 r. o samorządzie powiatowym (tekst jednolity Dz. U. z 2001 r. Nr 142 poz. 1592 z późn. zm.), które przytoczył pełnomocnik pozwanego w piśmie z dnia 27 lipca 2015 r., nadal pozostał wzbogacony.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.p.c. wskazując, że roszczenie przedsiębiorcy o zwrot nienależnie pobranej opłaty z tytułu wydania karty pojazdu, uiszczonej w związku z rejestracją pojazdu sprowadzonego w ramach działalności gospodarczej z państwa będącego członkiem Unii Europejskiej, nie jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, LEX nr 1164991). Ponieważ obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (tak też SN w wyroku z dnia 28.04.2004 r. sygn. akt V CK 461/03, LEX nr 174217), dlatego, zdaniem Sądu Rejonowego, jego zwrot powinien nastąpić po wezwaniu dłużnika (art. 455 k.c.), co w niniejszej sprawie nastąpiło w dniu 2 stycznia 2015 r., zaś 14 dniowy termin wyznaczony przez powódkę upłynął w dniu 16 stycznia 2015 r. Wobec bezskutecznego upływu wyznaczonego w wezwaniu terminu, pozwany pozostawał w opóźnieniu od dnia 17 stycznia 2015 r. Dlatego Sąd I instancji zasądził odsetki ustawowe od tej daty. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany, skarżąc je w części, tj. z zakresie punktu 1. i 3. sentencji i zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawą wyroku, polegający na wadliwym ustaleniu, że nie doszło do zużycia przez pozwanego uzyskanej korzyści, pomimo wykazania, że środki z budżetu Powiatu (...) Wschodniego w 2005r., kiedy to uzyskano od powódki należność z tytułu opłaty rejestracyjnej, w zakwestionowanej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego wysokości, zostały wydatkowane w całości w ramach budżetu za 2005r., i w dacie wydania wyroku przez Trybunał Konstytucyjny pozwany nie był już wzbogacony;
2. naruszenie prawa materialnego - art. 410 § 2 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie jako podstawę prawną roszczenia w sytuacji, gdy podstawa prawną roszczenia jest art. 417¹ § 2 k.c., i z tej podstawy prawnej powódka nie skorzystała w ustawowym czasie, zaś art. 410 k.c. nie może być stosowany jako podstawa prawna w sytuacji, gdy inne podstawy prawne dochodzenia zwrotu należności istnieją.

Na podstawie art. 368 § 1. pkt 4 k.p.c. skarżący podniósł, że powódka dokonała rejestracji pojazdów, za które dochodzi zwrotnie nadpłaconej opłaty rejestracyjnej, w ramach prowadzonej przez powódkę w dacie rejestracji pojazdów, a dopiero od 27.11.2014r. zawieszony, działalności gospodarczej, co powódka pominęła w uzasadnieniu pozwu, a co sprawia, że pozwany podnosi zarzut przedawnienia roszczeń, który nie jest spóźniony, gdyż okoliczność ta

została przez pozwanego ujawniona po wydaniu wyroku, a nadto w toku postępowania przed Sądem I instancji nie miał potrzeby podnoszenia tego zarzutu, z uwagi na podniesienie innych okoliczności przemawiających za oddaleniem powództwa. Skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentu urzędowego - wypisu z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej dotyczącego powódki - na okoliczność prowadzenia przez powódkę działalności gospodarczej polegającej na obrocie pojazdami mechanicznymi.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. poprzez oddalenie powództwa w całości. Apelujący wniósł również o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 7 kwietnia 2016 r. pełnomocnik procesowy powódki podtrzymał stanowisko procesowe wyrażone w odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne powielanie ich w dalszej części uzasadnienia. W tym zakresie apelacja jest wewnętrznie sprzeczna bowiem z jednej strony skarżący w petitum apelacji formułuje zarzut dotyczący błędnych ustaleń faktycznych, a z drugiej wskazuje wprost w uzasadnieniu apelacji, że stan faktyczny sprawy został prawidłowo opisany w uzasadnieniu wyroku i nie był przedmiotem sporu pomiędzy stronami.

Sąd Okręgowy pominął zawarty w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentu urzędowego w postaci wypisu z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej dotyczącego powódki z tego powodu, że skarżący powołanego dokumentu nie załączył do apelacji. W tej sytuacji Sąd Odwoławczy kontrolą instancyjną objąć może prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia w kontekście faktycznie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału dowodowego.

Ustosunkowując się merytorycznie do apelacji pozwanego w pierwszej kolejności koniecznym jest odniesienie się do podniesionego przez niego dopiero na etapie postępowania apelacyjnego zarzutu przedawnienia należności objętej pozwem, jako zarzutu o charakterze pierwszorzędym i przesądającym o treści rozstrzygnięcia w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 listopada 2010 r. (sygn. akt V CSK 142/10, LEX nr 737290), zgodnie z którym podnoszenie po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym zarzutów merytorycznych, opartych na pewnym stanie faktycznym jest dopuszczalne o tyle, o ile ich uzasadnienie mieści się w granicach stanu faktycznego ustalonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub może być oparty na nowych faktach i dowodach dopuszczalnych w postępowaniu przed sądem apelacyjnym. Dotyczy to np. zarzutu przedawnienia, który opiera się na określonym stanie faktycznym i jest z nim związany. Na gruncie art. 381 k.p.c. można więc przyjąć, że jeżeli materiał faktyczny i dowodowy został zgromadzony w sposób wyczerpujący, a zarzutu przedawnienia strona nie podniosła przed sądem pierwszej instancji (a z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie), to nie ma przeszkód do zgłoszenia tego zarzutu dopiero w postępowaniu apelacyjnym.

Przeprowadzona przez Sąd Okręgowy wszechstronna analiza przedmiotowej sprawy prowadzi do wniosku, że podniesiony przez pozwanego w apelacji zarzut przedawnienia jest niezasadny. Sąd Okręgowy całkowicie podziela bowiem stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 25 listopada 2011 r. (sygn. akt III CZP 67/11, LEX nr 1164991), zgodnie z którym roszczenie przedsiębiorcy o zwrot nienależnie pobranej opłaty

z tytułu wydania karty pojazdu, uiszczonej w związku z rejestracją pojazdu sprowadzonego w ramach działalności gospodarczej z państwa będącego członkiem Unii Europejskiej, nie jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. Roszczenie to ma niewątpliwie związek z relacją publicznoprawną łączącą strony. W przedmiotowym stanie faktycznym, podobnie jak i w stanie faktycznym będącym podstawą podjęcia ww. uchwały, uiszczenie opłaty za kartę pojazdu nastąpiło na podstawie nakazu jej wniesienia, wydanego przez organ państwowy, w toku trwającego postępowania administracyjnego, a nie w wyniku dokonania czynności cywilnoprawnej, której podstawa następnie odpadła. Dochodzone przez stronę powodową roszczenie nie jest więc pochodną stosunku prawnego, powstającego w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej; jedynym celem uiszczenia tej opłaty było uzyskanie dokumentu w postaci karty pojazdu, po zakończeniu postępowania administracyjnego zmierzającego do jego zarejestrowania.

Nadto Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że wprowadzając krótszy, trzyletni termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, ustawodawca uwzględnił wymagania prawidłowego funkcjonowania gospodarki rynkowej, bowiem w stosunkach między partnerami działalności gospodarczej, profesjonalistami, roszczenia powinny być realizowane sprawnie i szybko. Instrumentem skłaniającym podmioty gospodarcze do takiego sprawnego działania jest właśnie krótki, trzyletni termin przedawnienia, którego zastosowanie wymaga jednak istnienia partnerstwa w obrocie gospodarczym. Takie przesłanki nie istnieją w relacjach między podmiotem prawa publicznego a zewnętrznym adresatem jego działań. Nie ma także dostatecznych racji do tego, żeby krótkim terminem przedawnienia ograniczać roszczenie skierowane przeciwko podmiotowi prawa publicznego o zwrot świadczenia, które pobrał z powołaniem się na normę prawną sprzeczną z prawem wewnętrznym i przyjętymi zobowiązaniami międzynarodowymi. Reasumując, ten fragment rozważań wskazuje, że do dochodzonego pozwem roszczenia zastosowanie znajduje dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c., wobec czego podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia nie odniósł spodziewanego przez nią skutku.

Odnosząc się z kolei do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego, Sąd Okręgowy wskazuje, że podziela ocenę prawną dochodzonego pozwem roszczenia dokonaną przez ten Sąd, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i ostatecznych wyników tej oceny. Jak podnosi się w doktrynie roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter całkowicie samodzielny i samoistny, nie zaś subsydiarny wobec innych roszczeń. Tym samym nie jest wyłączona sytuacja, iż roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia będzie konkurować z innymi roszczeniami pozostającymi w zbiegu. W Kodeksie cywilnym wyraźnie uregulowany został jeden tylko przypadek zbiegu roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia, a mianowicie z roszczeniem o naprawienie szkody. Inne wypadki należy rozstrzygać biorąc pod uwagę, iż zasadą polskiego prawa cywilnego jest swobodny wybór między roszczeniami wynikającymi z różnych źródeł, nie zaś eliminacja. Powód może wybrać taką podstawę zwrotu, jaka wydaje się najlepsza, przy czym określony wybór pociąga za sobą konieczność przyjęcia wybranego roszczenia ze wszystkimi konsekwencjami (przedawnienie, ciężar dowodu, zakres roszczenia itd.). Nie ma jednak zbiegu tam, gdzie kwestię zwrotu korzyści regulują przepisy szczególne modyfikując zakres roszczenia albo termin przedawnienia (tak P. Księżak [w:] K. Osajda (red.) KC. Komentarz do art. 405 k.c., Legalis wraz z powołaną tam literaturą i orzecznictwem Sądu Najwyższego).

W rozpoznawanej sprawie, możliwe jest zatem oparcie roszczenia o zwrot pobranej opłaty za kartę pojazdu na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych w postaci art. 417 § 2 k.c. lub art. 417¹ k.c. albo też na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Kwestię zaś zbiegu roszczeń z bezpodstawnego wzbogacenia i roszczeń odszkodowawczych rozstrzyga jednoznacznie art. art. 414 k.c. stanowiąc, że przepisy art. 405-414 k.c. nie uchybiają przepisom o obowiązku naprawienia szkody. Oznacza to, że to uprawnionemu pozostawiona została możliwość wyboru pomiędzy tymi dwoma konkurującymi reżimami odpowiedzialności. W konsekwencji Sąd Rejonowy nie naruszył przepisu art. 410 § 2 k.c. poprzez jego zastosowanie (zgodnie ze wskazaniem strony powodowej) jako podstawę prawną rozstrzygnięcia.

Odnosnie wyniku merytorycznej oceny Sądu Rejonowego co do zasadności powództwa wskazać należy, że uchylene przez Trybunał Konstytucyjny z dniem 1 maja 2006 r. przepisu stanowiącego podstawę pobierania opłaty za kartę

pojazdu nie zwalnia sądu z obowiązku badania jego zgodności jako przepisu rangi podustawowej z Konstytucją i ustawami w odniesieniu do stanów faktycznych zaistniałych przed dniem uchylecia tego przepisu. Zgodnie bowiem z art. 178 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej sąd związany jest jedynie przepisami Konstytucji i ustaw. Jak wskazał Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 10 lutego 2010 r., sygn. akt I FSK 2034/08 (opubl. L.) sąd rozpatrujący sprawę w okresie działania klauzuli odraczającej utratę mocy obowiązującej niekonstytucyjnego aktu, czy przepisu, może odmówić jego zastosowania, z uwagi na obalenie domniemania konstytucyjności przepisu przez Trybunał Konstytucyjny. Powyższe stanowisko odnosi się również do sprawy rozpatrywanej już po uchyleciu przepisu z uwagi na jego niezgodność z Konstytucją. W rozpoznawanej sprawie niekonstytucyjność przepisu § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu została stwierdzona wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 r., sygn. akt U 6/04, wedle którego wskazany przepis jest niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym i z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Okręgowy podzielił przy tym argumentację Sądu I instancji, że w związku ze stwierdzeniem wyżej wymienionym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego niekonstytucyjności, będącego podstawą pobrania opłaty przepisu § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. nr 137, poz. 1310) i jego relegowaniem z dniem 1 maja 2006 r. z polskiego systemu prawa, należy uznać, że choć w dacie pobierania opłaty wskazane rozporządzenie obowiązywało, to jednak, przepis ten od samego początku obowiązywania był niekonstytucyjny, sprzeczny z ustawą i prawem wspólnotowym. Przepis ten naruszał bowiem art. 90 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (obecnie art. 110 akapit 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej) - postanowienie TS z dnia 10.12.2007 r. sygn. akt C - 134/07. Traktat ten obowiązywał w Polsce od 1 maja 2004 r. i miał pierwszeństwo przed prawem polskim z uwagi na treść art. 91 Konstytucji. Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2007 roku wydanym w sprawie C - 134/07 Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że art. 90 ust. 1 TWE należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się on opłacie takiej, jak ta przewidziana w komentowanej regulacji, która to opłata w praktyce nakładana jest w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem tego rodzaju pojazdu w Polsce, jeśli jest on tam już zarejestrowany. Jako opłata podobna, o charakterze fiskalnym, opłata ta narusza porządek europejski, którym sąd krajowy jest związany i ma obowiązek stosować z pierwszeństwem przed regulacjami prawa krajowego. Orzeczenie ETSu powoduje utratę mocy zakwestionowanego przepisu ex tunc. W świetle tego postanowienia, nakładane opłaty za kartę pojazdu było od samego początku sprzeczne z prawem unijnym, co oznacza, że kupujący nie był w ogóle zobowiązany do uiszczenia tej opłaty.

Z tego względu Sąd I instancji był uprawniony do odmowy zastosowania powołanego przepisu również do stanu faktycznego zaistniałego w rozpoznawanej sprawie, co skutkowało uznaniem, że podstawa prawna do pobrania opłaty do powódki nie istniała, a na pewno odpadła w związku z powyższym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego.

Konkludując, w ocenie Sądu odwoławczego, słusznie Sąd I instancji uwzględnił roszczenie powódki o zwrot pobranej opłaty za kartę pojazdu sformułowane jako roszczenie o zwrot bezpodstawnego przysporzenia po stronie pozwanego i zasądził na jej rzecz kwotę stanowiącą iloczyn kwoty 425 zł (uznając, że z uiszczonych każdorazowo opłat za wydanie karty pojazdu w kwocie 500 zł uzasadniona jest jedynie kwota 75 zł, odpowiadająca rzeczywistym kosztom wydania ww. dokumentu) oraz liczby 74 wykazanych przez powódkę przypadków uiszczenia tej opłaty w objętym pozwem okresie, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie naliczanymi od dnia wymagalności zobowiązania pozwanego, którą Sąd meriti prawidłowo ustalił jako dzień 17 stycznia 2015 r.

Mając na uwadze, że apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego oraz, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd Okręgowy winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna w oparciu o art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego Powiatu (...) Wschodniego na rzecz powódki M. S. kwotę 1.200 zł. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 2 ust 1 i 2 i § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t. ze zm.) w zw. z § 21, § 22 i § 23 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).

SSR Kinga Grzegorzczuk SSO Marta Witoszyńska SSO Bożena Rządzińska